

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garment) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym, i z ROZMAITOŚCIAMI wynosi:

Na pierwszy kwartał 1857 od 1go stycznia do ostatniego marca:

na miejscu 3 złr. 45 kr.

z pocztą 4 złr. 30 kr.

Należytość (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGŁĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Niemce. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Turcya. — Azya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Deputacya handlowa do Wiednia. — Projekt nowego teatru w Wiedniu. — Ulaskawienie. — Przechowanie dawnych dokumentów.)

Wiedeń. 16. grudnia. Dziennik *Corriere Italiano* donosi z Wenecyi z dnia 12. grudnia, że Jego Excel. minister finansów powołał depeszą telegraficzną do Wiednia reprezentantów towarzystwa „Stabilimento Veneto Mercantile“ i pełnomocników zawiązującego się w Wenecyi towarzystwa kredytu ruchomego dla handlu, przemysłu i żeglugi. Na to wzywaniu odjechali pp. Giovanni Carrer, Angelo d'Abram Levi i Conte Alvisa Mocenigo zaraz dnia 10. b. m. z Wenecyi do Wiednia. — Ten sam dziennik donosi o pogłosce rozpowszechnionej w Wenecyi, że Jego Cesarska Mość tamtejszemu architekcie Medura dał zaszczytne zlecenie wypracować plan nowego teatru mającego się budować w Wiedniu na wzór teatru Fenice.

Jego Excel. feldmarszałek hr. Radetzky pozwolił politycznemu wychodźcy Faustino Arici powrócić do c. k. państw austryackich nadając mu znowu prawo obywatelstwa austryackiego.

Rozporządzenie c. k. namiestnictwa w Czechach z 20. października b. r. obwieściło:

U osób trudniących się zbieraniem autografów i starożytności nieraz znajdują się stare dokumenta oryginalne, które, sądząc po ich osnowie, mogły być wyjęte tylko z archiwów miast i miasteczek.

Wypadek ten poświadcza o wielkiem niedbalstwie niektórych władz miejskich w przechowywaniu dawnych swych dokumentów, które częstokroć mają tylko wartość historyczną, lecz bardzo często zawierają nawet pierwiastkowe źródła i tytuły niejednych prawnych stosunków gminy i obywateli, a brak ich w procesach i prawnych sporach nowszego czasu, wywarł już nieraz wielką dla gmin szkodę.

Ażeby w archiwach gmin nie nastąpiło jeszcze więcej takowych próżni, ażeby niejedną taką próżnię może jeszcze zapełnić należy przy każdej zachodzącej sposobności osobiście przekonać się o istnieniu i stanie archiwów gminnych, inwentarza i ich osnowie. Należy według potrzeby uchylić każdą niedostateczność i wszelki nieporządek w przechowywaniu i spisywaniu archiwów, dochodzić, jakim sposobem powstał brak postrzeżony, i dla zastąpienia go według możności i właściwości sprawy, wydać stosowne rozporządzenie.

O każdym ważnem postrzeżeniu, jakie z tego powodu się nastreczy, należy przesłać osobne sprawozdanie do prezydium namiestnictwa.

A prócz tego należy o przedsięwziętych rozpoznaniach archiwów i o ich rezultatach w każdej władzy prowadzić osobną prenotacyę i kopię tej prenotacyi należy corocznie z końcem roku przesłać przez c. k. urząd obwodowy wraz z sprawozdaniem zawierającym uwagi i propozycye do prezydium namiestnictwa.

Anglia.

(Pomnożenie policyi. — Gretna Green. — Telegraf do Indyi. — Ojciec Mathew. — Doniesienia z Przylądka. — Próba kulami nowego wynalazku.)

Londyn. 11. grudnia. Ministerjum spraw wewnętrznych chcąc zapobiedz mnożącym się napadom zbrojeckim, postanowiło wzmocnić policyę londyńską, i wzywa mieszkańców, ażeby dla po-

wszechnego dobra przyjmowali czynność konstablów (Special Constables). Każdy taki konstabl składa przysięgę, dostaje laskę urzędową z upoważnieniem aresztować w razie potrzeby na własną odpowiedzialność osoby podejrzane. — Gretna Green, owa wioskana na granicy szkockiej, gdzie znany kowal od wielu lat tak liczne kojarzył małżeństwa, przestanie za kilka tygodni być źródłem romantyczności. Od dnia 31. grudnia zakazane są w Szkocyi wszelkie improwizowane gody weselne, a nowożeńcy obowiązani są przynajmniej 21 dni przed ślubem zamieszkać w Szkocyi. Takie jest rozporządzenie aktu parlamentarnego z przeszłej sesyi, które z końcem tego miesiąca będzie miało moc obowiązującą. — Z Indyi donoszą, że rząd angielski zamierza połączyć za pomocą podmorskiego telegrafa odnogę perską z morzem śródziemnem. Tym sposobem utworzonoby pierwszą komunikacyę telegraficzną między Europą i Azją. Decyzya ostateczna zależy teraz tylko od kompanii wschodnio-indyjskiej. — Ojciec Mathew, czeigodny apostoł wstrzemięźliwości, umarł dnia 8. b. m. w Queenstown (w Irlandyi). Żył 67 lat, i od wielu lat był cierpiący; podróż, którą odbył do Madeiry, tak posłużyła jego zdrowiu, że przyjaciele jego mieli nadzieję cieszyć się nim długo jeszcze. — W upłynionym tygodniu srożyły się gwałtowne burze u wybrzeży angielskich. — Listy z Przylądka, sięgające po dzień 15. października, donoszą, o przygotowaniach na przyjęcie niemieckich legionistów. Obawa wojny z Kaframi ustala. Według doniesień z Natalu z dnia 24. września odłączy się ta kolonia zupełnie od kolonii Przylądka.

Minister wojny był wczoraj w Woolwich, gdy strzelano z dział na próbę, a mianowicie dla przekonania się o przydatności zelazalanego do zapełnienia bomb i granatów w porównaniu z kulami rozpalonemi, jakich potąd używano. Próba odbywała się w ten sposób, że pewną liczbę granatów zalanych zelazem roztopionem rzucano na kilka starych baraków drewnianych, które nierównie prędzej się zapaliły, niż od zwykłych potąd kul rozpalonych. Metoda pomieniona przynosi jeszcze i tą korzyść, że nalanie kuli odbywa się prędzej, niż jej rozpalenie.

Francya.

(Wykaz banku. — Muzeum historii naturalnej. — Pobyt księcia pruskiego.)

Paryż. 12go grudnia. Podług miesięcznego wykazu banku Francyi wynosi suma znajdujących się w obiegu banknotów 583, a zapas gotówki jego 198¹/₄ milionów franków. — Tutejsze muzeum historii naturalnej otrzymało do swej menażeryi dwa sępy islandzkie, które książę Napoleon przywiózł z swej podróży. Ten największy i najciekawszy rodzaj sępów, był dotąd nawet w wypchaniu bardzo rzadki, i nigdy jeszcze nie miała menażerya żywego egzemplarza.

— Książę Fryderyk Wilhelm pruski wyjechał dziś po południu o godzinie 1szej z Tuileryów i zwiedzał hotel de Ville, pałac sprawiedliwości, ogród botaniczny, pałac luksemburski i kościół Notre-Dame. Książę jeździł powozem dworskim, a towarzyszyli mu hrabia Hatzfeld i urzędnicy dworu cesarskiego, dodani mu do usług na czas pobytu jego w Paryżu. W ratuszu przyjmował Jego królewicz. Mość prefekt Sekwany p. Haussmann. Dziś wieczór będzie książę i ambasada pruska na uczcie u księcia Hieronima.

Szwajcarya.

(Proces przeciw członkom rady wojennej Związku odrębnego przytłumiony.)

Berna. 6. grudnia. Wielka rada w Lucernie uchwaliła 59 głosami przeciw 18 zupełne przytłumienie procesu wytoczonego o zdradę kraju członkom rady wojennej związku odrębnego, i tylko bytego burmistrza Zygwarda Müller'a od tego wyłączone.

Niemce.

(Nota rządu pruskiego w sprawie neuenburgskiej. — Nota prezydenta ministrów hr. Manteuffel do ambasadora w Paryżu. — Ograniczenie kredytu małoletnim. — Posel hiszpański w przejeździe do Petersburga. — Ulepszenia w uzbrojeniu artylerji pruskiej.)

O wspomnianej już kilkakrotnie nocy król pruskiego rządu z 8. b. m. w sprawie neuenburgskiej do czterech głównych mocarstw podaje *Neu Preus. Ztg.* następujące bliższe szczegóły:

Nota królów pruskiego rządu do czterech mocarstw, wylicza najprzód wszelkie kroki, jakie rząd pruski przedsiębrał dotąd w sprawie neuenburgskiej w Szwajcaryi. Ale ponieważ te kroki równie jak i obce pośrednictwa w tej mierze pozostały dotąd bezskuteczne, niepozostaje już Prusom nic innego, jak tylko uciec się do swojej potęgi i do własnych sił swoich. Gdyby zaś w ciągu najbliższego czasu, to jest w ciągu przygotowań do dalszych kroków, namysliła się Szwajcaryja inaczej i zażądała pośrednictwa, którego z mocarstw zaprzyjaźnionych, lub z tych, co podpisały protokół londyński, nakłoniłby się rząd pruski w takim razie do rozpoczęcia nowych układów. *Neu Preus. Ztg.* powiada jednak wyraźnie, że rząd król. niewzywa wcale obcej pomocy do kroków, jakie nadal przedsięwziąć zamysła w tej sprawie. Nota podobnej treści ma być także przedłożona sejmowi związkowemu, który jak wiadomo przystąpił do protokołu londyńskiego.

— Dziennik *Düsseldorf. Ztg.* podaje notę prezydenta ministra barona Manteuffel do król pruskiego ambasadora w Paryżu:

„Mości hrabio! Na chwilę przed wyjazdem moim z Berlina doręczył mi margrabia de Moustier załączona w odpisie depesze z 23go września i dodany do niej dokument. Pod niebytność moją nastąpiło przedłożenie załączonej również depeszy z 1. października. Dokumenta te, jak Wasza Excelencya przekonasz się, odnoszą się do bliskiego zebrania kongresu w Paryżu, który ma załatwić pewne trudności pod względem wykonania traktatu z 30. marca. Wiadomo Waszej Excelencyi, że Rosya już dawniej objawiła nam swój zamiar, poruczyć kongresowi rozstrzygnięcie zdań spornych. Spodziewaliśmy się dość długo, że spór ten, wytoczony względem niektórych kwestyi szczegółowych, zostanie uchylony bezpośrednio i że tak powiemy lokalnem porozumieniem; ale teraz przystępujemy do zdania rządu francuskiego, że kiedy sporne punkta zostały już dostatecznie wyjaśnione a mimo to nieprzyszło do skutku żadne porozumienie, — może tylko uchwała kongresu zakończyć to położenie, które nie tylko kwestye względem wyspy węzowej i regulacyi granicy besarabskiej zostawia w niepewności, ale oraz wbrew postanowieniom traktatu paryskiego przeszkadza załatwieniu innych nierównie ważniejszych kwestyi. Król, nasz najmiłościwszy monarcha, podziela to przekonanie, i Wasza Excelencya dowiedziałeś się już w drodze telegraficznej, że Jego król. Mość stosownie do zaproszenia, jakie gabinet paryski na przedstawienie gabinetu petersburskiego przysłał Jego rządowi, zezwolił na bliskie zebranie kongresu i udzielił Waszej Excelencyi potrzebnych instrukcyi, ażebyś mógł brać udział w uchwałach tego kongresu. Chciej Pan, Mości hrabio, uwiadomić o tem hrabię Walewskiego, i wyrazić oraz panu ministrowi spraw zagranicznych Francyi podziękowanie moje za doniesienia, jakich był łaskaw mi udzielić. Przyjm pan i t. d.

Berlin. 8. października 1856.

Manteuffel.“

— Pruski sejm traktuje teraz wniosek do ustawy względem ograniczenia kredytu małoletnim, treść jego następująca:

§. 1. Kto używa na zle lekkomyślności i niedoświadczenia małoletniego, ażeby wydawał rewersa długów, weksle albo kwity na pożyczone pieniądze, lub na ruchomy majątek, albo też dokumenta zawierające inne zobowiązania, pod jakąkolwiek formą, będzie skazany na więzienie od trzech miesięcy aż do roku, i na zapłacenie pieniężnej kary od pięćdziesięciu do tysiąca talarów, równie jak na doczesny zakaz wykonywania obywatelskich praw honorowych.

§. 2. Kara §. 1. ma w każdym przypadku dotknąć tego, kto na małoletnim wymusi słowo honoru, jako wypłaci sumę pieniężną lub dopełni innego zobowiązania w jakiegokolwiek bądź sprawie, albo kto każe sobie cesyonować, lub innym sposobem uzyska pretensyę, której uiszczenie przyrzekł małoletni na słowo honoru. Kara nastąpi i wtedy, jeśli słowo honoru nie jest zawarte w dokumencie ułożonym w przynależnej sprawie, lecz w innym dokumencie lub w inny sposób dla wspomnianego zamiaru jest zastrzeżone. §. 3. Kto się dopuści przestępstw wyrażonych w §§. 1 i 2, nie może się przeciw zasądzeniu kary bronić tą wymówką, że mu nie była wiadomą małoletność, albo że małoletni udawał się za pełnoletniego.

— Książę Osuna z Hiszpanii, który w asystencyi licznej świty przejeżdżał przez Berlin, wiezie list własnoręczny Królowy Izabeli hiszpańskiej do Cesarza Aleksandra II. w Petersburgu, i wkrótce spodziewany z powrotem w Berlinie, gdzie przed odjazdem swym do Madrytu ma nieco dłużej zabawić.

— Upewnijają, że piesza artylerja pruska uzbrojona być ma także i ręczną bronią palną, jak to było dawniej, przed laty kilkadziesiąt. Przekonano się czasy nowszemi, że uzbrojenie artylerzystów pieszych karabinami może się stać w czasie wojny rzeczą bardzo przydatną.

Królestwo Polskie.

(Uroczystość rocznicy ustanowienia orderu św. Jerzego.)

Warszawa, 9. grudnia. Wczoraj, w rocznicę św. Jerzego, odbyła się na placu zamkowym w obecności księcia Gorczakowa parada wojskowa kawalerów orderu św. Jerzego, tudzież tych wo-

jowników, których zaszczycono medalem wojskowym. Na tej paradzie dowodził książę Bebutow. Grono kawalerów liczyło 1 generał-porucznika, 15 generał-majorów, 31 oficerów sztabowych, 28 oficerów i urzędników i 194 szeregowców. Po skończonej paradzie udał się książę namiestnik na czele całej druzyny do kaplicy zamkowej, gdzie arcybiskup Arseni celebrował nabożeństwo w asystencyi duchowieństwa licznego. Następnie była uczta na zamku, przy czem wznoszono wiwaty na cześć J. M. Cesarza, tudzież na dobre powodzenie kawalerów orderu i starszyny obecnej.

Rosya.

(Memoryał Rosyjski. — Nota p. Brunowa.)

Podano teraz do wiadomości powszechnej memoryał rosyjski, w którym przytoczono wszystkie te trudności, jakie zachodzą w sprawie wyspy węzowej i względem odstąpienia Bolgradu. Z końcem października przesłano go wszystkim mocarstwom, które traktat paryski podpisały, i dołączono okólnik z propozycją powtórnej rozpoczęcia konferencyi paryskich. Memoryał ten popiera zdania objawione przez Rosyę w sprawie regulacyi pogranicznej, a między innymi utrzymuje, że Rosya nie przykłada do posiadania wyspy węzowej żadnej wartości politycznej lub strategicznej, i że chodzi jej przedewszystkiem o należyte utrzymanie latarni morskiej; że nie miała wcale zamiaru fortyfikować Bolgradu; że zaproszenie do rozpoczęcia znów konferencyi paryskich wyszło od rządu francuskiego na propozycyę Rosyi, i że na zapytanie Francyi rząd rosyjski już się z tem oświadczył, jako w kwestyach spornych podda się decyzji większości konferencyonalnej.

— Do wspomnianego już memoryału ces. rosyjskiego rządu względem zawieszonych warunków traktatu paryskiego dołączona jest nota pana Brunowa do hrabi Walewskiego z 15/27. października z następującym wstępem:

„Panie ministrze!

Z rozkazu Cesarza, mego dostojnego władcy, miałem zaszczyt przesłać Waszej Excelencyi notę z 7/19. września z powtórzeniem wyrażonego już ustnie zaproszenia do wszystkich gabinetów, które podpisały traktat pokoju, ażeby dla stanowczego uregulowania niektórych wątpliwych jeszcze kwestyi, względem wykonania traktatu z 18/30. marca przysłały pełnomocników swoich na konferencyę do Paryża. Rząd J. M. Cesarza Francuzów, przychylając się do tego żądania, nieomieszkiał uwiadomić o niem wszystkich uczestników traktatu paryskiego. A że od tego czasu upłynął już miesiąc na bezowocnem oczekiwaniu, przeto otrzymałem rozkaz, przedłożyć Waszej Excel. załączone tu memorandum, które wyjaśnia cały stan rzeczy. Dowodzi ono nanow, jak wielką wagę przywiązuje dwór ces. rosyjski do spieszego i dokładnego rozwiązania wszystkich punktów spornych, wyjaśnia jaką drogą postępował gabinet rosyjski, by w prawny sposób osiągnąć ten zamiar, i przedstawia nakoniec wielkie niedogodności, jakie mogą wyniknąć z dalszej zwłoki. Regulacya (délimitation) nowej granicy besarabskiej, postanowiona konwencją preliminarzną z 18/30. sierpnia, oczekuje w istocie tylko rozstrzygnięcia dwóch lokalnych trudności, by ukończyć roboty wzdłuż całej linii, której trzy czwarte części są już ukończone.“

— Dalej powiada nota, że wykonanie 20. artykułu traktatu pokoju nie tylko pozostało w zawieszeniu, ale że oraz kilka najważniejszych warunków transakcyi nie zostało jeszcze wykonanych. W końcu powiedziano: „Cesarz odwołuje się z zaufaniem do rządu Jego Mości Cesarza Francuzów, mając zamiar przyspieszyć chwilę, w której reprezentanci dworów, mających udział w traktacie, zebrani na kongresie paryskim, zajmą się wspólnie wiernem dopełnieniem wszelkich stypulacyi traktatu, które dotąd nie zostały wypełnione.“

Turcya.

(Doniesienia z Montenegro.)

Z **KaŃtaro** donoszą pod dniem 1. grudnia. Książę Danił skonfiskował na skarb dochody klasztoru Ostroga, wyznaczając przełożonemu klasztoru i archimandrycie tylko 100 talarów rocznej pensyi. Archimandryta udał się teraz do Wiednia, by zanieść skargę u ambasady rosyjskiej; klasztor w Ostrogu fundowali prywatni dobroczyńcy i cesarscy członkowie z Petersburga, i książę Danił niema przeto prawa używać dla siebie jego dochodów. W ogóle można powiedzieć, że niepokój w Czernogórze raczej wzmagają się niż usłaja. Sama księżna tylko czuwa jak duch opiekuńczy nad krajem i świadczy w istocie bardzo wiele dobrego. Jeśli zaś umrze chorowity prezydent senatu, Jerzy Petrowicz, natenczas można z pewnością spodziewać się wielkich zmian w Montenegro.

Azja.

(Traktat Rosji z Chinami. — Stan rzeczy w Chinach.)

Dziennik *Times* zawiera następującą ciekawą korespondencyę z Chin:

Foo-Chow-Foo, 7. października: „Dwa równoczesne prawie ogłoszenia wielkiej wagi sprawiły nadzwyczajne wrażenie w tej okolicy świata. Pierwsze: rodzaj polityczno-geograficznej rozprawy w Pekingu, która wyjaśnia stosunki Chin z najbliższymi sąsiadami i zachoduimi mocarstwami Europy. Jak widać z tego artykułu posiada autor wielką i dokładną znajomość stosunków spornych między Rosyą i głównymi mocarstwami Europy, i sądzi, że w tej chwili przynajmniej obudza Rosyą mniejszą obawę, niż inne mocarstwa, i

dowodzi, że prawdziwa polityka musi zasadzać się, by zachować przyjaźne stosunki ze wszystkimi.

Druga wiadomość jest więcej urzędowa, ale zostaje w związku z pierwszą. Otrzymała ją od francuskich misjonarzy w Shanghai, i z konsulatu francuskiego w tem samem miejscu jako też i od francuskiego biskupa w Ningpo. Treść jej jest w krótkości następująca:

Rosya zawarła w Pekingu traktat z Chinami. Trzy tysiące morgów ziemi i obronną zatokę na zachodnim wybrzeżu Czusanu odstępuje Cesarz chiński Rosji na wieczne czasy. Rosyjski konsul generalny z wielkiem pełnomocnictwem dyplomatycznym został mianowany i przyjęty, i będzie rezydować w twierdzy, która ma być niezwłocznie zbudowana na odstąpionem wybrzeżu. Konsul ten ma prawo mianować trzech innych konsulów i agentów dyplomatycznych w innych prowincjach państwa chińskiego i niepotrzebuje na to żadnych dalszych potwierdzeń. Czusan nie sprzyja żegludze handlowej, chyba za pomocą paropływów, ale i te nie znalazłyby bezpiecznej zatoki i ochrony przed burzą. Dla silnych i zmiennych prądów jest archipelag ten bardzo niebezpieczny dla okrętów żaglowych.

Wypadek ten jednak jest bardzo pomyślny. Anglia, Ameryka i Francya muszą teraz koniecznie odnowić z Chinami swoje traktaty, które albo już upłynęły, albo wkrótce skończyć się mają. Myślano już dawno o tem, i to z innych powodów, że każdy z tych traktatów potrzebuje osobnej rewizyi. Czyż „klauszula uwzględnień narodów“ zawarta w istniejących traktatach, zostanie pominięta, jeśli przyjdzie do rewizyi? Albo miałyby Rosya, pomimo tej klauszuli, otrzymać wyłączny przywilej reprezentacyi dyplomatycznej w Pekingu, i to właśnie w chwili, kiedy zarówno z inemi mocarstwami otrzymała udział w korzyściach, jakie u Cesarza chińskiego wyjednał nasz traktat zawarty w Nankingu?

Naszem zdaniem jednak nieprzyda się na nic żadna rewizya, jeśli niezostanie uskuteczniiona w samym Pekingu. Gdyby trzy wspomniane mocarstwa, wyrzekając się swej zawistnej emulacyi, (która przynajmniej tu wcale jest nie stosowna) zechciały tylko wspólnie przystąpić do układów, zapewniłyby sobie wzajemnie osiągnięcie tego, czego każde z nich tak gorąco pragnie. Ich okręta wojenne mogą podplynać wygodnie aż pod bramy Pekingu, a statki, któremi wyprowadzałyby swoich pełnomocników do stolicy chińskiej, musiałyby być naturalnie okrętami wojennymi.

W pokonanych dotąd prowincjach ustaliła się rewolucya, i szerzy się ztąd coraz dalej. Gdyby nie to, że przesmyków tych prowincyi strzeże do 30.000 najlepszych Tatarów armii cesarskiej pod dowództwem dzielnego mandaryna, byłaby już prowincya Fokii przyłączyła się dawno do powstania. We wszystkich częściach tej prowincyi niezdołyte nigdy w całości, panuje wielkie zniechęcenie. Szeptano sobie, że Tai-pingowie chcą pomimo załogi cesarskiej uderzyć na przesmyki, by otworzyć drogę malkontentom. Soo-chow-Foo, położone potąd na północ znaczne i zamożne miasto o 1.000.000 mieszkańców, miało dostać się w ręce Tai-ping Wang'a, a nawet donoszą, że z gościńcem wiodącego do Ningpo, głównej kwatery powstania, zagraża już miastu Hangchow. To pewna, że Tai-ping Wang toleruje w granicach swego terytorium wszystkie obrządki religii chrześcijańskiej, i wydaje edykta ku ochronie handlu, komunikacyi i w innych użytecznych zamiarach.

Afryka.

(Kościoł katolicki w Tunecie. — Budowa kanału.)

Z **Tunetu** donoszą z 16. listopada: Bej domagał się u księdza biskupa w Rozalii zwrotu wszystkich posiadłości gruntowych, jakie zmarły Chmed Bey darował misji katolickiej, a między innemi i tego kawałka gruntu, na którym założono cmentarz katolicki. Ksiądz biskup odpowiedział bejowi, by we wszystkich sprawach ściągających się do kościoła katolickiego odnieść się chciał do Francyi, pod opieką której kościół ten zostaje.

Z **Aleksandryi** donoszą z 7. grudnia o kanale Suez: „Budowa małego kanału połączonego z Nilem, jest już stanowczo uchwalona, i potrzebny do tego materiału ma nadejść wkrótce z Europy. Pan Courad, prezydent internacjonalnej komisji inżynierów, ma wkrótce w towarzystwie Linaulta Beja, jednego z nadzyszynerów wicekróla Egiptu i z innymi inżynierami udać się na puszczę, by uregulować należycie linie tego kanału. Zaraz potem ma się rozpocząć budowa dwóch matych kanałów spustnych po obudwu brzegach głównego kanału. W miesiącu styczniu, gdy będzie można już dostać z sąsiednich prowincyi bez trudności znaczną liczbę robotnika, rozpocznie się budowa kanału na całej linii, i jak się spodziewać można, zostanie w krótkim czasie ukończona.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż. 16. grudnia. Salvandy umarł. — *Revue contemporaine* zawiera artykuł, w którym twierdzi, że większość głosów decydować będzie na konferencyi. Francya niezmieniła swego zdania w kwestyi Belgradu. Wczoraj wieczór reata 3 proc. 66.50.

Neapol. 13. grudnia. Z wszech stron przybywają do Neapola liczne deputacje z adresami gratulacyjnymi do Króla Jego Mości. *Giornale delle due Sicilie* donosi o zamachu na życie Monarchy. Krytobójca nazywa się Agasilao Milano, rodem z San Benedetto Uilano w Kalabryi, miał lat 26, w roku 1848 wykluczono go ze szkół za złe sprawowanie się, połączył się potem z powstańcami, walczył przeciw wojsku królewskiemu, w roku jednak 1852 został amnestyowany.

Kurs lwowski.

Dnia 13. grudnia.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	50	4	53
Dukat cesarski	4	52	4	55
Półimperia! zł. rosyjski	8	27	8	30
Rubel srebrny rosyjski	1	38	1	39
Talar pruski	1	33	1	34
Polski kurant i pięciozłotówka	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	80	24	80	48
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne } bez	76	—	76	25
5% Pożyczka narodowa	82	45	83	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 18. grudnia.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	—	—
„ przedał „ „ 100 po	81	6
„ dawał „ „ za 100	80	36
„ żądał „ „ za 100	—	—
Wartość kuponu od 100 złr.	1	51 ¹ / ₃

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 15. grudnia.

		w przecięciu
Obligacye długu państwa	5% za sto 82 ¹ / ₄	82 ¹ / ₄
detto pożyczki narod.	5% „ 84 83 ³ / ₁₆ 7 ¹ / ₈	83 ¹⁵ / ₁₆
detto z r. 1851 serya B.	5% „ —	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5% „ —	—
Obligacye długu państwa	4 ¹ / ₂ „ 71 ³ / ₄	71 ³ / ₄
detto „ „	4 ¹ / ₂ „ —	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4 ¹ / ₂ „ —	—
detto „ „ „	3% „ —	—
detto „ „ „	2 ¹ / ₂ „ —	—
Pożyczka z losami z r. 1834	—	—
detto „ „ z r. 1839	109	109
detto „ „ z r. 1854	—	—
Obl. wiedeń. miejskiego banku	2 ¹ / ₂ „ —	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5% „ —	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5% „ 88	88
detto galicyjskie i węgierskie	5% „ 76 ⁷ / ₈ 77	77
detto krajów koron.	5% „ 84 ¹ / ₂ 3 ¹ / ₄ 85	84 ³ / ₄
Akeye bankowe	1030 1034	1032
Akeye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.	588 ³ / ₄	588 ³ / ₄
Akeye c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem. 322 321 ¹ / ₂ 323		322 ¹ / ₂
Akeye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr. —		—
Akeye kolei żel. Glognickiej na 500 złr. —		—
Akeye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. —		—
Ake. kol. Budziń.-Lineko-Gmundz. na 250 złr. —		—
Akeye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. 563 565		564

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 15. grudnia.

		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	106 ³ / ₄ l.	106 ³ / ₄ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 ¹ / ₂ fl. 105 ¹ / ₄ l.		105 ¹ / ₄ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	78 ³ / ₈ 1 ¹ / ₄	78 ³ / ₈ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	2 m.
Liwna za 300 lire toskan.	—	2 m.
London za 1 funt. sztrl.	10—17 16 16 ¹ / ₂	10—16 ¹ / ₂ 3 m.
Lyon za 300 franków	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	104 ⁷ / ₈ 3 ¹ / ₄ 7 ¹ / ₈ l.	104 ⁷ / ₈ 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	2 m.
Paryż za 300 franków	122 ³ / ₄ 5 ¹ / ₈	122 ⁵ / ₈ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	264 263	263 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	458	458 T. S.
Cesarskie dukaty	9 ¹ / ₄	9 ¹ / ₄ Agio.
Dukaty al marco	8 ¹ / ₂	8 ¹ / ₂ Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. grudnia o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 83 ⁵ / ₈ —83 ³ / ₄ . Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 90.	
— 91. Lomb. wen. pożyczki z 5% 95 — 95 ¹ / ₂ . Obligacye długu państwa 5% 82 — 82 ¹ / ₄ , detto 4 ¹ / ₂ 71 ¹ / ₂ —71 ³ / ₄ , detto 4% 64 ¹ / ₄ —64 ³ / ₄ , detto 3% 50—50 ¹ / ₂ , detto 2 ¹ / ₂ 40 ³ / ₈ — 41, detto 1% 16 ¹ / ₄ — 16 ¹ / ₂ . Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 95 — —. Detto Oedenbursk. z wypł. 5% 93 — —. Detto Peszt. 4% 94 — —. Detto Medyol. 4% 93 — —. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 88—88 ¹ / ₂ . Galic. i węgier. 5% 76 ³ / ₄ — 77. Detto innych krajów koron. 84 ¹ / ₂ — 85. Obl. bank. 2 ¹ / ₂ 61 — 61 ¹ / ₂ . Pożyczka loter. z r. 1834 268 — 270. Detto z r. 1839 125 ¹ / ₂ — 125 ³ / ₄ . Detto z r. 1854 108 ³ / ₄ — 109. Renty Como 14 ¹ / ₂ — 14 ³ / ₄ .	
Galic. list. zastawne 4% 79 — 80. Półn. Oblig. Prior. 5% 84 — 84 ¹ / ₄ . Glognickie 5% 79 — 80. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 83 ³ / ₈ — 84. Oblig. Lloyd (w srebrze) 5% 90—91. 3% Prior. obl. tow. rzad. kolei żelazn. po 275 frank. za szl. 115—116. Akeyi bank. narodowego 1034 — 1035. Akeye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 320 ¹ / ₄ —320 ¹ / ₂ . Akeye niż. austr. tow. eskomp. 117 ¹ / ₂ — 117 ³ / ₄ . Detto Budzińsko-Lineko-Gmundzkiej kol. 254 — 256. Detto półn. kolei 238 ³ / ₄ — 239. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 335 ³ / ₄ — 336. Detto tow. żegl. parowej 563 — 564. Detto 13. wydania 563 — 565. Detto Lloyd 423 — 425. Peszt. mostu lańcuch. 79 — 80. Akeye młyn parowego wiedeń. 77 — 78. Detto Pressh.-Tyrnawskiej l. wydania 26 — 27. Detto 2. wydania 44 — 45. Esterhazego losy 40 złr. 72 — 72 ¹ / ₂ . Windischgrätz losy 22 ¹ / ₄ —22 ¹ / ₂ . Waldsteina losy 24 ³ / ₄ — 25. Keglevicha losy 11 ³ / ₄ — 12. Ks. Salma losy 39 ³ / ₄ — 40. St. Genois 37 — 38. Pallfego losy 38 — 38 ¹ / ₂ . Clarego 38 — 38 ¹ / ₄ .	
Amsterdam 2 m. 88 ³ / ₄ . — Augsburg Uso 107. — Bukareszt 31 T. 263 — —. — Konstantynopol 31 T. 458 —. Frankfurt 3 m. 105 ¹ / ₂ . — Hamburg 2 m. 78 ³ / ₈ . — Liwna 2 m. 105 ¹ / ₂ l. — London 3 m. 10.17 ¹ / ₂ . — Medyolan 2 m. 104 ³ / ₄ —105. — Paryż 2 m. 123 ³ / ₈ . — Cesarskich ważnych dukatów agio 9 ¹ / ₈ —9 ¹ / ₄ . — Napolcondor 8 13 — 14. — Angielskie Sover. 10 — 20 — 21. Imperyal Ros. 8 30 — 31.	

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 18. grudnia.

Oblig. długu państwa 5% 82; 4 ¹ / ₂ —; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; 2 ¹ / ₂ „ . Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr.	
--	--

—; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery naćw. —. Akeye bank. 1039. Akeye kolei póln. 2437½. Głognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 577½. Lloyd 422½. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akeye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 zlr. 585 zlr.

Amsterdam 1. 2 m. —. Augsburg 107½ 3 m. Genua — 1. 2 m. Frankfurt 106 2 m. Hamburg 78½ 2 m. Liwurna — 1. 2 m. Londyn 10 — 18½. 2 m. Medyolan 105½. Marsylia 123. Paryż 123½. Bukareszt 262½. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 9¼. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —: innych krajów koron. 77½. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 1087½. Pożyczka narodowa 83¾. C. k. austr. akeye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akeye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 329¾. Hypotekar. listy zastawne —. Akeye zachodniej kolei żelaznej —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. grudnia.

Hr. Komarnicki Roman, ze Złoczowa. — Hr. Baworowski Wiktor, z Strusowa. — PP. Ochocki Józef, z Dobropola. — Sermak Józef, adw. kraj., z Przemysła. — Bredt Jakob, kr. pr. radca rz., z Wiédnia. — Szezurowski Jan, z Tarnopola. — Lityński Wenant, z Litowic. — Skolimowski Tad., z Humieńca. — Sozański Antoni, z Torhanowic. — Hohendorf Kalixt, z Baru. — Terlecki Wiktor, ze Złoczowa. — Truskolawski St., z Płonny. — Gottlieb Feliks, z Dolhomocisk. — Jaworski Mik., z Kobylnicy. — Frank Ferd., z Nahaczowa. — Skrzyszewski Anz., pob. pod., z Cieszanowa. — Szczepański Ludw., z Wiśniowczyka. — Leszczyński Emil, z Polaneczka.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. grudnia.

Hr. Borkowski Edw., do Dubiecka. — Baron Brückmann Ludw., do Nowotaniec. — Ustrzycki Wład., do Przemysła. — Nowacki kaz., do Stryja. — Roseti Dem. i Panu Anast., do Czerniowiec. — Cywiński Jedrz., do Wiszni. — Bocheński Alojzy, do Ottyniowiec. — Winnicki Hip., do Tarnopola. — Torosiewicz Michał, do Połtwi. — Zgazdziński Konst., do Ulicka. — Stecki Adolf do Glińska.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie dnia 17. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprow- adzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan po- wietrza wilgo- tnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	332.78	— 5.0°	93 6	zachodni	sl. pogoda
2. god. popoł.	331.26	— 1.2°	76 1	zachodni	" "
10. god. wiecz.	329 42	— 2.4°	88 1	póln.-zach.	" "

T E A T R.

Dziś: Ostatnie widowisko przed świętami:

„Zofia Morsztynówna.“

Oryg. Dramat przez Dr. Stanisława Piłata w 4 aktach.

KRONIKA.

Podług urzędowego ogłoszenia ministerium francuzkiego otworzona zostanie przyszłoroczna wystawa sztuk nadobnych w Paryżu zamiast 25. marca 15. czerwca i trwać będzie do 15. sierpnia. — Rozdawane będą trzy klasy medalów, pierwsza w wartości 1500 franków, druga 500 a trzecia 250 franków. Dla malarzy przeznaczone są: trzy medale pierwszej klasy, sześć drugiej a 12ście trzeciej klasy; dla rzeźbiarzy: dwa medale pierwszej klasy, cztery drugiej a sześć trzeciej klasy; dla rytowników i litografów jeden medal pierwszej klasy, dwa drugiej a cztery trzeciej klasy; na koniec dla architektów jeden medal pierwszej klasy, dwa drugiej a trzy trzeciej klasy. Wielki medal honorowy wartości 4000 franków otrzyma artysta, który odznaczy się szczególniejszym utworem. Cena wstępu wynosi w dniu powszednie 1 fr., a dochód ma być użyty na zakupienie dzieł sztuki.

— Ostrygi uważa wielu za gorszący zbytek i zapewne w części jakiejś słuszość muszą mieć za sobą. Ale we wszystkich krajach, gdzie się poławiają ostrygi, gdzie się znajdują ławy ich czyli pokłady, mieszkańcy żyją z nich należycie. Ławy europejskie i ich produkt znane są mniej więcej powszechnie, ale o amerykańskich mało kto co wie. Otoż tedy, żeby się w tym względzie cokolwiek objaśnić, spojrzmy na miasto Baltimore i handel jego ostrygami, a przekonamy się, że w rezultatach handel ten wyrównywa ogółowi handlu zbożowego, jaki prowadzi stan Maryland ziarnem u siebie zbieraniem, a częstokroć zdarza się nawet, że znacznie go przewyższa. Po brzegach całej zatoki Chesapeake i wszystkich wód do niej zlewających się, wszędzie hodują ostrygi, umiejętnie około ich rozmnożenia chodząc; roku tylko potrzeba na zupełny wyrost ostrygi; zład też zyski trudniących się hodowlą są niesłychane, bo przenoszą do 600 od sta na rok od wyłożonego kapitału. 250 statków nie robi tylko ciągłe wywozi ostrygi; każdy z nich ładuje 900 buszłów czyli 367 hektolitrow; transport trwa od 9 do 10 dni.

W ciągu ośmiu miesięcy pory ostrygowej, 250 tych statków razem robią 6000 ekskursji, co daje ogółem 4,800.000 buszli ostryg rocznie, na targu Balty-morskim sprzedanych. Średnia cena ostryg wypada na 50 centów za buszel, a podług niej rachując, same większe domy handlowe w Baltimore zakupuja tedy ostryg za 24,000.000 dolarów (120 000.000 fr.) na rok.

Domy te ekspedują kolejami żelaznymi Baltimore-Ohio i Baltimore-Sas-quehanna, pomijając już inne transporta, od ośmiu do dziesięciu beczek ostryg dziennie.

Skorupy ostryg wywożą na wozach do wszystkich części Wirginii i Karoliny północnej; na kupie złożone o czwartą część przynajmniej dorastają i dają blisko 6 milionów buszli skorup, które płacąc po 2 centy za buszel, przynoszą 120.000 dolarów (600 000 r.) za same skorupy!

Według dziennika „Journal of Commerce“ bardzo mała cząstka ostryg konnektykutskimi zwanych, które tak wielką sławę krajowi Konnektyku zrobiły, pochodzą istotnie z tamąd: na wiosnę niezmiernie masy sprowadzają ich tu z zatoki Chesapeake. Na miejscu kosztuje 25 centów buszel, do czego dodać trzeba 15 centów za transport, tu je kupując. Smakosze woła zawsze ostrygi swojskie krajowe, które konsumują się wszystkie a wszystkie na miejscu; ostrygi zaś południowe rozsyłają się wszędzie na około. Dziwny tam mają sposób przechowywania ich: otwierają je, wyjmując ze skorup i układają w beczułki, a te wstawiają w paki lodem napelnione. Łatwo wyobrazić sobie co to za ogromny musi być handel tym artykułem, kiedy na sam transport ostryg do New-Hawen, potrzeba jest ciągle 150 do 200 okrętów, po większej części szonerów, które żadnego innego przeznaczenia więcej nie mają, a ładują każdy między 2000 a 6000 buszli.

Przez pół roku robotnik zawsze gotową ma robotę przy wyjmowaniu ostryg ze skorup. Z czasem robotnicy nabierają tak szczególnej wprawy w to otwieranie, że na trzy tempa z matematyczną precyzją dopełniają tej operacji i robota idzie jak w zegarku. Robotnik taki płaci się 2 centy od ćwierci galonu, a jest wielu co przy takiej zapłacie zarabia 2 dolary (10 fr.) na dzień. — Zwyczajnie zarabiają po dolarze. W galonie mieści się przecięciowo 150 ostryg; robotnik otwierając 10 ćwierci czyli 25 galonów na dzień, otwiera zatem 3750 ostryg.

— Znane jest powszechne narzędzie pomysłu pana Wheatstone, za pomocą którego patrząc na rysunek, widzi go się wypukłe z najzupełniejszym złudzeniem. Maszynka ta czy narzędzie, zwie się jak wiemy stereoskopem. — Narzędzie owo angielskiego fizyka, przez Brewstera zmodyfikowane, składa się z małego pudełka drewnianego, w którego górnej ścianie znajdują się dwie rurki kierujące osiami optycznymi. Na dnie pudełeczka leżą dwa rysunki, które oko widzi osobno przez szkła w rurkach umieszczone. Rysunki przedstawiają ten sam przedmiot, ale widziany w innej perspektywie, a mianowicie w perspektywie odpowiadającej osi optycznej każdego oka, gdyby ono patrzyło na przedmiot w małym oddaleniu. Z tego wynika, że patrząc przez dwie rurki, każde oko odbiera takie wrażenie, jak gdyby patrzyło na sam przedmiot, a z tego wynika obraz tak wyraźny i żywej wypukłości, że złudzenie jest zupełne i zadziwiające.

Aparacik taki nie wiele kosztuje i stanowi raczej zabawkę niż narzędzie naukowe. A jednakże bardzo korzystna byłoby rzeczą dla nauki, gdyby przed stereoskop kładziono tablice mineralogiczne, krystalły bowiem z powodu form różnorodnych jakie przyjmują, lepiejby się poznać dały wypukławo widziane. Ale tablice takie, żeby je w stereoskop włożyć, trzeba by z książek odrywać co znów wielką byłoby szkodą.

P. Faye, członek paryskiej akademii nauk, trudność tę zniósł, wynalazł bowiem nowy stereoskop, ale tak prosty, że podziwienie budzi. Każdy w jednym ngnieniu oka może go sam sobie sporządzić; ażeby mieć z niego pociechę, potrzeba tylko trochę uwagi i włożenia się.

Narzędzie to (jeśli tak je nazwać można) jest prostym kawałkiem papieru, w którym się robi dwie dziury w zwykłej odległości oczu. Otwory te mogą mieć centymetr średnicy mniej więcej. Żeby mieć złudzenie stereoskopowe, dosyć jest patrzeć na rysunek przez te otwory, zbliżając go lub oddalając od oczu dopóty, dopóki złudzenie wypukłizny wzroku nie uderzy; po kilku minutach ręka nazwyczał się raz na zawsze i mamy już wyborowy stereoskop do wszystkich rysunków.

Nie potrzeba więc już teraz podwójnych rysunków, których zapas zawsze trzeba było mieć w oddzielnym pudełku. Tablice w książkach znajdujące się mogą służyć do tego stereoskopu i wypukłe być widziane, a to pozwala korzystać z wynalazku tego i dla nauki, nie tylko dla zabawy dzieci i próżniaków.

W epoce naszej, kiedy życie jak wir pędzi, kiedy wsiadłszy na lokomotywę, chcemy skrócić sobie jak najwięcej czas i przestrzeń, dawne sposoby rytmiczne nie mogły odpowiadać i wystarczać niecierpliwości naszej i bardzo naturalnie musiano szukać w tym względzie sposobów nowych, daleko pędzących jak dotąd znane.

Miano jakiś czas nadzieję, że fotografia rozstrzygnie to zdanie.

Galwanoplastyka chciała także w tej sprawie usługi swe ofiarować i z prób wnosić można, że doszła do rezultatów, które przemysł już spożytkował dla siebie.

Teraz świeżo p. Beslay wynalazł nowy sposób rytowania, a p. Pouillet zakomunikował go akademii nauk.

Cały sekret wynalazcy leży w kompozycji szczególnego pokostu, trzy następujące przymioty łączącego, a mianowicie: że jest dobrym przewodnikiem elektryczności, że jest miękki i wcale nielomki.

Na taflę szklanej pociąga się warstwę tego pokostu, a na nim rysownik rysuje narzędziem ostrem, przejmując warstwę aż do szkła. Po ukończeniu rysunku, tablica wkłada się w wanienkę galvano-plastyczną, miedź osiada na nierównych powierzchniach rysunku i odtwarza go wypukło. Warstwie miedzianej dać można grubość dowolną i otrzymuje się tym sposobem planszę rytowniczą, której użyć można do odbicia wielu egzemplarzy.

P. Pouillet dodaje, że sposób ten praktyczny już na wielką skalę jest używany i najpomyślniejsze wydaje rezultata. Próbkę widziane przez nas najzupełniej odpowiadają wszelkim wymaganiom i zapowiadają świetną przyszłość tej nowej gałęzi przemysłu.